Rok 6. Nr. 16

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 21 stycznia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy · Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Dookoła pożyczki i monopolów.

Ministerstwo skarbu ogłasza, iż wszelkie pogłoski o pożyczce finansowej i o dzierżawach monopolu są bezpodstawne.

Delegacja Bankers Trustu zajęta jest technicznemi badaniami monopolu jako przedsiębiorstwa.

Bankers Trust nie otrzymał od rządu polskiego żadnych zapewnień, jak tylko to, że Polska do dnia 8 go marca br. z nikim innym nie będzie rokowała w sprawie dzierżawy monopolu. Zresztą wydzierżawienie monopolu musi być uchwalone przez Sejm.

Przyjazd prof. Kemmerera do Polski nie miał nic wspólnego z ofertą Bankers-Trustu. Również nieprawdziwe są wiadomości o rokowaniach w sprawie pożyczki dla Polski.

W Ministerstwie Skarbu odbyły się narady w sprawie pożyczki zagranicznej dla wydzierżawienia monopolu tytoniowego Bankers Trustowi.

Jaka na tej konferencji zapadła uchwała — niewiadomo, ponieważ rząd trzyma ją w tajemnicy.

Jeden z warszawskich dzienników żydowskich podaje bardzo znamienną wiadomość:

Oto zjednoczone związki szynkarskie Rzeczypospolitej miały się zwrócić do Ministerstwa Skarbu z propozycją udzielenia rządowi pożyczki w wysokości 70 miljonów dolarów wzamian za wydzierżawienie monopolu spirytusowego na lat 20. W razie przedłużenia terminu do lat 25, szynkarze gotowiby byli ofiarować pożyczkę w wysokości 100 miljonów dolarów. Inicjatywa do tej sprawy wyszła z żydowskich kół szynkarskich krakowskich.

Agitacja wszechniemiecka w Gdańsku.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Gdańsku i w innych miejscowościach, należących do wolnego miasta, obchody z okazji rocznicy proklamowania cesarstwa niemieckiego, urządzone przez partję narodowo-niemiecką.

Obchód gdański odbył się w wielkiej sali strzelnicy, przybranej sztandarami b. cesarstwa i królestwa pruskiego.

Pierwszy mówca, poseł do sejmu gdańskiego, dr. Schwegmann oświadczył w swem przemówieniu m. in. co następuje: „Musimy dążyć do wskrzeszenia dawnej Rzeszy i stworzenia nowego wszechniemieckiego cesarstwa, w którem znajdzie się miejsce także i dla Gdańska".

Następny mówca poseł do sejmu gdańskiego Gok, poświęcił swe przemówienie Bismarkowi i jego działalności, stwierdzając, że prawdziwi patrjoci niemieccy nigdy nie uznają republiki. Obchód zakończył się apoteozą Fryderyka Wielkiego.

„Danziger Rundschau" zwraca uwagę na wojskowe ćwiczenia młodzieży, urządzane przez oficerów straży obywatelskiej. Młodzież ta, składająca się przeważnie z uczniów, ćwiczy się w ostatnich czasach w strzelaniu z karabinów, dostarczonych przez straż obywatelską. Ćwiczenia te odbywają się pod kierunkiem instruktorów straży obywatelskiej. „Danziger Rundschau" występuje przeciwko tym militarystycznym zabawom, podkreślając, że przynoszą one ogromne szkody Gdańskowi.

Aresztowanie komunistów w Łomży.

W Łomży dokonano masowych aresztowań. Aresztowania dokonane były na podstawie obserwowań policji, które dostarczyły dowodów, iż w Łomży istnieje organizacja komunistyczna w liczbie kilkuset członków. Policja dokonała rewizji i wykryła skład proklamacji komunistycznych oraz korespondencje między centralnym komitetem partji komunistycznej a okręgowym w Łomży. Aresztowano około 160 osób, które osadzono w więzieniu.

Szaleństwo czy wyzysk?

W Berlinie rozwinęła się skandaliczna kampanja różnych książąt, książątek, księżniczek, byłych królów i następców tronu celem uzyskania „odszkodowania" za utracone dochody. Wśród całej rzeszy konkurentów, którzy wzajemnie podstawiają sobie nogi, znajdują się dwie damy z rodziny Mecklenburg—Strelitz. Jedna z nich Commesa de Matzenau, która otrzymała swój tytuł w murzyńskiej republice Liberyjskiej, żąda pensji 20.000 mk., druga hrabina Bupna Litie zażądała pięciu (!!) miljonów marek wynagrodzenia za wydanie listów wielkiego księcia rosyjskiego, które są w jej posiadaniu!

Chiny przeciw Japonji.

W Pekinie zorganizowano manifestację przeciw udziałowi Japonji w wojnie w Mandżurji. W manifestacji wzięło udział około 10.000 studentów. Żądano natychmiastowej dymisji tymczasowego prezydenta Chin Tuan Szi Sui.

W obawie przed rozruchami zamknięto dostęp do dzielnicy, w której mieszczą się poselstwa państw obcych.

Sprawy polskie.

Nominacja Sokala.

Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 11 stycznia 1926 roku mianował b. ministra pracy i opieki społecznej delegata rządu polskiego do międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów p. inż. Franciszka Sokala posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w trzecim stopniu służby, powierzając mu jednocześnie pełnienie obowiązków delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów.

100 miljonów pożyczki wewnętrznej.

Dr. Jan Wasung, wiceprezes lwowskiego komitetu propagandy za pożyczką wewnętrzną udzielił „Gaz. Warszawskiej" wywiadu, w którym omawia program wewnętrznej pożyczki. Powinna ona przynieść 100 milj. zł. i powinna być rozłożona równomiernie między poszczególne warstwy społeczne. W sprawach tych toczą się rozmowy z przedstawicielami Ministra Skarbu i Banku Polskiego. Mimo sprzeciwu większości społeczeństwa, komitet ma nadzieję, że plan doprowadzi do pomyślnego skutku.

Zrównanie poborów urzędników komunalnych z poborami urzędników państwowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało okólnik do urzędów samorządowych, w którym powołuje się na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1924 o zrównaniu poborów urzędników komunalnych z poborami urzędników państwowych — wyjaśnioną ustawą z 22 grudnia 1925 r. o obniżeniu gaż urzędników, które stosuje się również i do pracowników komunalnych.

Redukcja 150 oficerów policji.

W związku z podjętą przez rząd akcją oszczędnościową, powstała z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komisja mająca na celu przeprowadzenie reorganizacji policji państwowej.

Reorganizacja ta polegać ma na redukcji nadmiernej liczby oficerów policji. Na razie ma ulec redukcji 150 stanowisk oficerów policji.

Redukcja ma objąć wszystkie stopnie służbowe od najwyższych, a więc od insp., nadkomisarzy, komisarzy, podkomisarzy i aspirantów.

Sprawy polityczne.

Ludendorff wmieszany w sprawę fałszerstwa banknotów.

Frakcja komunistyczna sejmu bawarskiego wniosła interpelację, zapytującą, czy prawdziwa jest podana przez prasę wiadomość, jakoby generał Ludendorff i pułk. Bauer znajdowali się w bliskiem porozumieniu z monarchistami bawarskimi i zawarli z nimi układ w sprawie fabrykacji w Budapeszcie i późniejszego rozpowszechnienia fałszywych banknotów.

O zmniejszenie liczby posłów i senatorów w Gdańsku.

Niemiecko-gdańska partja ludowa wniosła do sejmu gdańskiego wniosek, domagający się zmiany konstytucji Wolnego Miasta w kierunku zmniejszenia liczby senatorów z 22 do 5 oraz liczby posłów do sejmu ze 120 na 60. W dalszym ciągu wniosek domaga się wprowadzenia do konstytucji postanowienia umożliwiającego rozwiązanie oraz postanowienia w sprawie wyboru prezydenta Wolnego Miasta bezpośrednio przez ludność.

Wielka burza w Jugosławji.

Nad Białogrodem i okolicą szalała niezwykle gwałtowna burza. Telefoniczne połączenia stolicy z resztą kraju uległy na pewien czas całkowitej przerwie. Bardzo wiele słupów telegraficznych zostało obalonych. Szkody materjalne znaczne, zwłaszcza w porcie, gdzie wichura zupełnie zniszczyła szereg składów towarowych oraz pontony. Na ulicach Białogrodu z powodu gołoledzi zanotowano ogromną ilość wypadków.

W Moskwie 73 kamienic grozi zawaleniem.

Początek nowego roku przyniósł 2.000-com moskiewskich obywateli niemiłą niespodziankę. W Moskwie samej a zwłaszcza na jej przedmieściach wielka liczba domów grozi zawaleniem. Inżynier gubernialnego zarządu dokładnie zbadał w ubiegłych dniach stan tych domów i sporządził specjalny spis domów niepewnych. Sprawozdanie to zostało doręczone prezydjum moskiewskiego sowietu z żądaniem, by obywatele starych domów przeprowadzili się co najrychlej do bezpieczniejszych mieszkań. Tych niebezpiecznych domów naliczono 73. Mieszka w nich 2.000 osób. I tak z jednego trzypiętrowego domu wyprowadziło się 130 osób, z innego 200 osób itp. Większa część opróżnionych domów zostanie zburzona.

Rozstrzelanie ks. Kowalskiego przez bolszewików.

Ze Smoleńska donoszą, że aresztowany w początkach października 1925 r. ks. Jan Kowalski po przeprowadzeniu śledztwa postawiony został w stan oskarżenia o szpiegostwo na rzecz Polski i skazany na rozstrzelanie. Wyrok wykonano dnia 2 stycznia 1926 roku w Smoleńsku.

Ks. Kowalskiego przyprowadzono na miejsce stracenia w otoczeniu eskorty „komsomolców" przeważnie żydów. Gdy ks. Kowalski zażądał udzielenia mu pomocy religijnej, dowódzca eskorty odmówił. Ofiarę zbirów sowieckich postawiono przed słupem. Gdy ks. Kowalski wzniósł rękę, aby się przeżegnać, jeden z komsomolców podskoczył i szablą ciął go w rękę. W chwilę potem salwa karabinowa położyła kres życiu tego męczennika. Wśród ludności katolickiej egzekucja ta wywarła niesłychanie przygnębiające wrażenie.

Zmiany na stanowiskach dygnitarzy sowieckich.

Postanowieniem prezydjum centralnego komitetu wykonawczego związku sowietów Kamieniewa odwołano ze stanowiska zastępcy przewodniczącego rady komisarzy ludowych i mianowano komisarzem

ludowym handlu wewnętrznego i zagranicznego. Przewodniczącym rady państwowej komisji gospodarczej mianowany został Sokolnikow.

Miljonerzy w Rosji.

Prawo spadkowe w Rosji przewidywało dotychczas, że spadek nie może przekraczać 10 000 rb. Nadwyżka przechodziła na skarb państwa. Obecnie ogłoszono nowe prawo, które rozszerza prawo spadkowe. Przy spadkach, przewyższających 500.000 rb., które teraz są dopuszczalne, podatek progresywny na rzecz państwa wynosi 90 proc.

Nowa polityka ekonomiczna sowietów pozwala więc na istnienie miljonowych fortun.

Tarcia wśród przywódców komunistycznych.

W całej Rosji wbrew rezolucjom kongresu komunistycznego szerzy się dyskusja na temat fundamentalnych poglądów opozycji komunistycznej i przeciw polityce większości. Nowy Centralny Komitet poświęci wskutek tego swe pierwsze posiedzenie plenarne wypracowaniu metod, które zmuszą opozycję do milczenia.

Zinowjew, Kamieniew i inni członkowie opozycji otrzymali ostre ostrzeżenie, że uchwały kongresu nie podlegają dyskusji i że wyjaśnienie stanowiska opozycji na zebraniach robotniczych wstrząsa dyscypliną partji. Mowy opozycyjne wygłoszone na kongresie opublikowane zostaną po dokonaniu cenzury.

Sprawy gospodarcze.

Nadzór nad bankami.

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy, uchwalonej przez radę ministrów o nadzorze nad bankami. Według projektu banki, które wykonują polecenia inkasa i otrzymania pieniędzy celem przekazania lub wypłacenia ich zlecającemu lub osobie trzeciej, winny kwoty te przechowywać w gotówce tego samego rodzaju i tej samej ilości, albo złożyć w Banku Polskim, lub instytucji państwowej lub komunalnej. Kwoty te winne być ujawnione w księgach handlowych odrębnie od innych rachunków. Przeniesienie na inny rachunek dozwolone na mocy piśmiennego zlecenia. Stan rachunków inkasa i przekazów w bilansie powinien być odrębnie wskazany.

Polskie zapałki w St. Zjednoczonych.

„New York Times" pisze, iż jeden z dyrektorów konsorcjum zapałczanego szwedzko - amerykańskiego oświadczył, iż polskie zapałki znajdą łatwy zbyt na rynku amerykańskim. Opracowuje on plan opanowania rynku amerykańskiego przez polskie zapałki.

Obniżenie cen nafty.

Biorąc pod uwagę poprawę kursu złotego i ogólne dążenie do zniżki cen — kartel naftowy postanowił obniżyć cenę nafty w całej Polsce na 48 zł za 100 kg. netto loco skład.

Jednocześnie obniżono cenę rafineryjną dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego na 43,70 zł w beczkach i 42,20 zł w cysternach, a dla pozostałych dzielnic kraju na 43,70 zł w beczkach i cysternach.

Krok ten należy powitać z całem uznaniem. Mamy nadzieję, że śladem rafinerji naftowych pójdą huty żelazne.

Zwyżka cen cukru.

Liczyć się należy w niedalekiej przyszłości z możliwością zwyżki cen cukru o 17 groszy na klg. Minister skarbu podobno zgodził się zasadniczo na podwyżkę ceny cukru, wiedząc, że dolar spada. Przyczyną podwyżki są zagraniczne zobowiązania płatnicze polskiego przemysłu cukrowniczego. Także zwalczanie drożyzny.

Spadek ceny mąki i chleba w Warszawie.

Oddział walki z lichwą przy komisarjacie rządu zwrócił się do cechu piekarskiego z żądaniem obniżenia ceny chleba i bułek w stosunku do spadku ceny żyta i mąki na rynku krajowym. Cech piekarzy przyrzekł, że od poniedziałku, dn. 18 bm. chleb potanieje o 2 grosze na 1 kg., bułki zaś o 11 proc. na sztuce.

Termin ważności zezwoleń przywozowych.

Ważność dotychczasowych zezwoleń przywozowych będzie przedłużona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z terminem ostatecznym w dniu 31 stycznia. Po tym terminie zezwolenia bezwzględnie tracą ważność. Przywóz przeto od początku lutego odbywać się będzie mógł wyłącznie na podstawie nowych zezwoleń. Przedłużenie do 31 stycznia uzyskać można po złożeniu podania do Wydziału Obrotu Towarowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu i załączenia kwitu z ponownie opłaconych opłat manipulacyjnych w wysokości 4 pro mille od wartości towaru.

Wykaz artykułów pierwszej potrzeby.

Rada Związku Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski odniosła się ponownie do Ministerstwa Skarbu o wyjaśnienie, jakie artykuły pierwszej potrzeby, opłacają 1 proc. podatku przemysłowego w detalu podpadają pod wyrażenie „i t. p." umieszczone w wykazie, jako załącznika do artykułu 7-mego. Rada wysunęła żądanie wyjaśnienia wyrazu „i t. p." celem uniknięcia odmiennego tłomaczenia przez Urzędy Skarbowe i uniknięcia nieporozumień z płatnikami.

Od 15. do 25. b.m.

przyjmują listowi przedpłatę na „Dziennik Pomorski" na miesiąc luty.

Prosimy o odnowienie przedpłaty i zachęcenie innych do zaabonowania „Dziennika Pomorskiego".

Wiadomości kościelne.

Gdańsk.

Pierwszy biskup gdański O'Rourke, złożył wizytę prezydentowi senatu, Sahmowi, i w obecności senatora do spraw oświatowych dra Schwartza przedłożył prezydentowi bullę papieską w sprawie utworzenia diecezji gdańskiej i jego nominacji na biskupa.

Kraków.

W dniu 17. bm. Kraków był świadkiem imponującej uroczystości ingresu ks. arcybiskupa Sapieby na metropolitę krakowskiego. W uroczystości wzięli udział wszyscy księża biskupi archidiecezji krakowskiej: ks. biskup Augustyn Łosiński (diecezja kielecka), ks. biskup Wałęga (diecezja tarnowska), ks biskup Kubina (diecezja częstochowska), ks. biskup Hlond (diecezja śląska). Oprócz tego uczestniczyli w uroczystości przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miast, liczne delegacje oraz tłumy wiernych z miasta oraz bliższych okolic Krakowa.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9 rano cichą mszą św., którą odprawił w bazylice katedralnej ks. biskup Wałęga. Po odczytaniu bulli papieskiej i włożeniu „paljusza" arcybiskupiego, ks. metropolita złożył przysięgę i wyznanie wiary.

Następnie odprawioną została suma, podczas której kazanie wygłosił ks. prałat Slepicki.

Po nabożeństwie ks. arcybiskup odbierał w pałacu hołd od delegacyj.

Następnie kurja arcybiskupia wydała na cześć ks. metropolity obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz i społeczeństwa.

Wieczorem ks. arcybiskup Sapieha wydał raut w swym pałacu.

Z całej Polski nadeszło wiele telegramów gratulacyjnych.

Bruksela.

Stan zdrowia kardynała Mercier budzi zaniepokojenie.

Rzym.

Papież wystosował do kardynała Gasparlego pismo, w którem nazywa go swoim wiernym współpracownikiem i wyraża mu całkowite swe zaufanie.

Szkoła wydziałowa.

Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Poznańskie i Pomorze odbyło w Bydgoszczy dnia 29 grudnia 1925 r. walne zebranie, na którem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Znany działacz narodowy Karol Marcinkowski zauważył, że Polsce braknie oświeconego stanu średniego, jaki poznał był w państwach zachodnich. Skutkiem tego handel, przemysł i rzemiosło znajdowały się wyłącznie w rękach obcych, wrogich społeczeństwu polskiemu. Dążeniem K. Marcinkowskiego a także spadkobierców jego idei było wytworzenie silnego, oświeconego polskiego stanu średniego, któryby skutecznie walczył z żywiołem obcym na polu gospodarczem i przemysłowem. Zadaniem wychowania tego stanu zajęły się nowozałożone szkoły obywatelskie (Mittelschulen) a dzisiejsze wydziałowe. Pierwsza tego rodzaju powstała w Poznaniu 1858 r., później tworzą się tutaj dalsze trzy, a za przykładem Poznania idą miasta Bydgoszcz i Inowrocław. Rząd zaborczy celowo tamował rozwój tych szkół, aby tłumić niepożądane i wręcz szkodliwe interesom niemieckim współzawodnictwo Polaków w każdej dziedzinie życia gospodarczego. Z chwilą odzyskania wolności powstają liczne szkoły wydziałowe na obszarze Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Pomorskiego, tak że obecnie istnieje ich 52, w których kształci się przeszło 18,000 uczniów. Na utrzymanie szkół wydziałowych płacą odnośne miasta $^1/_3$ wydatków osobowych i całkowite koszta rzeczowe. Te liczby, a także wysiłki finansowe ze strony miast i kół rodzicielskich świadczą dobitnie o tem, że szkoły wydziałowe stały się niezbędnemi zakładami naukowemi, przygotowującemi młodzież do zawodów praktycznych, a więc do kupiectwa, przemysłu, rzemiosła oraz na stanowiska urzędników średnich.

Znakomity rozwój tych szkół w województwach zachodnich świadczy dalej o tem, że społeczeństwo tutejsze należycie ocenia wartość ich, wobec czego zakładanie 6 klasowych szkół wydziałowych naszego typu w innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej ze względów narodowych i społecznych jest bardzo wskazane. Pod tym względem Polska nie będzie stała odosobniona, gdyż prawie we wszystkich państwach zachodnich z rozwiniętem szkolnictwem znajduje się podobny typ szkoły pośredniej między szkołą powszechną a średnią.

Ponieważ Ministerjum W R i O.P. nie uwzględniło szkół wydziałowych w projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego z dnia 3 11 1925 r, przeto prosimy o włączenie tych szkół w odnośny projekt, stawiając je na równi z 6 klasowem liceum.

Do nauczania w tych szkołach są uprawnieni nauczyciele(ki) z egzaminem wydziałowym, lub ukończonym W. K. N., Instytutem wychowania fizycznego wzgl absolwentki wyższego liceum. Nauczycielstwu z powyższemi kwalifikacjami przysługuje uposażenie według § 32 Ustawy z dnia 9 10. 1923 r.

Bunt Chmielnickiego.

85) Powieść historyczna.

Wstał ze stepów Chmielnicki i urósł w olbrzyma; na Polskę zwaliły się klęski Żółtych Wód, Korsunia, Piłowiec, grom padał za gromem — pozostała tylko wojna i wojna. Kozaków należało przedewszystkiem zwyciężyć, by módz w przyszłości z nich korzystać — a kancierz jeszcze paktował i zwłóczył — i wierzył jeszcze — nawet Chmielnickiemu.

Z każdym dniem pokazywało się jaśniej, że skutki usiłowań kanclerza są wprost przeciwne temu, co osiągnąć zamierzał — aż wreszcie przyszedł Zbaraż i stwierdził to najdowodniej. Kanclerz upadł pod brzemieniem zgryzot, goryczy i nienawiści powszechnej, gdyż wszyscy uważali go za sprawcę wojny, klęsk i nieszczęść. Ale król wierzył w niego jeszcze i wierzył tem bardziej, że głos powszechny, nie szczędząc powagi majestatu, obwiniał króla na równi z kanclerzom.

Siedzieli więc w Toporowie strapieni i smutni, nie wiedząc dobrze, co począć należy, bo przy królu tylko dwadzieścia pięć tysięcy wojska. Rozkazy rozesłano zapóźno i zaledwie część pospolitego ruszenia ściągnęła do tego czasu. Kto był przyczyną tej zwłoki i czy nie była ona jednym więcej błędem polityki kanclerza — tylko znieważenie króla i jego podziemnym działaniem ministrem; dość, że w tej chwili czuli się obaj bezbronni wobec potęgi Chmielnickiego.

Co ważniejsza jeszcze, nie mieli dokładnych o nim wieści. W obozie królewskim nie wiedziano dotąd, czy han z całą potęgą znajduje się przy Chmielnickim, czy też towarzyszy tylko kozakom Tuhaj-bej z kilku tysiącami ordy. Było w pytanie tak ważne, jak śmierć lub życie. Z samym Chmielnickim mógłby w ostateczności król popróbować szczęścia, choć i buntowniczy hetman dziesięć razy większą siłą rozporządzał. Urok imienia królewskiego znaczył dla kozaków wiele — więcej może, niż tłumy pospolitego ruszenia niesfornej szlachty — ale jeśli han był obecny, mierzyć się z taką przemocą było niebezpieczeństwem.

Tymczasem były najrozmaitsze o tem wieści, ale nikt nic nie wiedział dokładnie. Przezorny Chmielniki skupił się, nie wypuścił ani jednego odziału mołojców, ani zagonika Tatarów, umyślnie, aby król nie mógł dostać języka. Buntownicy hetman inny miał zamiar — oto zamknąć częścią swoich sił konający już Zbaraż, a sam zjawiłby się niespodzianie, z całą potęgą tatarską i kozacką, przed królem — otoczyć go razem z wojskiem i wydać w ręce hana.

Więc nie bez powodu chmura okryła teraz twarz królewską, bo nie masz większej dla majestatu boleści, niż poczucie niemocy. Jan Kazimierz wsparł się bezwładnie o grzbiet krzesła, rękę rzucił na stół i rzekł, wskazując na mapy:

— Na nic to, na nic! Języków mi dostawcie.

— Niczego i ja więcej sobie nie życzę, — odparł Ossoliński

— Czy podjazdy wróciły?

— Wróciły, ale nic nie przywiozły.

Nastała chwila milczenia. Król utkwił posępny wzrok w płonące świece i począł bębnić palcami na stole.

— Niemacie-że żadnej rady? rzekł wreszcie.

— Czekać? — rzekł poważnie kanclerz.

Czoło Jana Kazimierza pokryło się zmarszczkami.

— Czekać? — powtórzył, — a tam Wiśniowiecki i regimentarze zgorzeją pod Zbarażem!

— Jeszcze. czas jakiś wytrzymają, — rzekł niedbale Radziejowski.

— Milczałbyś, mości starosto, gdy nie masz nic dobrego do powiedzenia.

— Właśnie, miłościwy panie, że mam radę.

— Jaką?

— Posłać kogo, niby dla układów z Chmielnickim, pod Zbaraż. Poseł przekona się, czy han jest własną osobą i z powrotem powie.

— Nie może być, — rzekł król. — Teraz, gdyśmy Chmielnickiego za buntownika ogłosili i cenę nałożyli na jego głowę, a buławę nad Zaporożem Zabuskiemu oddali, nie przystoi naszej powadze wchodzić z Chmielnickim w rokowania.

— To do hana wysłać, — odrzekł starosta.

Król zwrócił pytający wzrok na kanclerza, który podniósł nań swoje błękitne, stalowe źrenice i po chwili namysłu odezwał się:

— Rada byłaby dobra, ale Chmielnicki bez żadnej wątpliwości posła zatrzyma — i dla tego na nicby się nie przydało.

Jan Kazimierz machnął ręką.

— Widzimy, rzekł zwolna, — że nie macie żadnego sposobu; tedy ja wam swój powiem. Oto każę trąbić wsiadanego i ruszę z całem wojskiem pod Zbaraż. Niechże się dzieje wola Boża. Tam się dowiemy, czy han jest, czy go nie ma.

Kanclerz znał niczem nie powstrzymaną odwagę króla i nie wątpił, że to uczynić gotów. Z drugiej strony wiedział z doświadczenia, niż gdy król coś zmierzy i zatnie się w przedsięwzięciu, wtedy żadne odmowy nie pomogą. (Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Dziś: Fabjan, pp. m; Sebastjan, m.
20. 1. 26. Słońca wschód 8. 2 zachód 16.21
Księżyca wschód 11.17 zachód

Jutro: Agnieszka, p. m.
21. 1. 26. Słońca wschód 8. 1 zachód 16.23
Księżyca wschód 11.39 zachód 24.38

Z miasta.

Chojnice, dnia 20 stycznia 1926 r.

— **Pokwitowanie.** Kwituję serdecznem „Bóg zapłać" z otrzymania przed Gwiazdką od p. Bernarda Austena z Chojnic 100 (sto) zł na rzecz biednych dzieci. Kwotę tę w porozumieniu z p. D rową So bierajczykową, przewodniczącą Tow. Pań św. Winc., w Wigilję Bożego Narodzenia rozdzieliłem pomiędzy 10 biednych rodzin, wzgl. wdów, obarczonych liczną dziatwą. Ks. Makowski prob.

— **Na rzecz bezrobotnych** złożył ks. prob. Makowski w redakcji naszego pisma zł 30.

— **Przytrzymanie.** Straż celna przytrzymała 1 osobę za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Franciszek Szczepański zam. w Sępólnie, osk. o to, że przez dwa czyny znieważył str. posterunkowego Łukaszczyka, jako urzędnika podczas wykonywania jego zawodu. Podczas rozprawy osk. się tłomaczy, że mówił na Kortasa, co do dalszego zarzutu sobie nie przypomina. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnym występku i zasądza go za pierwszy czyn na 7 dni, za drugi, na 3 dni więzienia, razem na łączną karę 8 dni więzienia, oraz na ponoszenie kosztów. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

Marjanna Krzych, zam. w Więcborku osk. o to, iż w październiku 23 roku przed władzą powołaną do odbierania zapewnienia zamiast przysięgi to jest przed sądem okręgowym w Chojnicach dała zapewnienie, zamiast przysięgi świadomie fałszywe a mianowicie, że Franciszek Cieślik po sprzedaniu swej posiadłości i zawarciu kontraktu z p. Chruścińskim, jeszcze całemi dniami zboże maszyną młócił i potem takowe sprzedał. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

W sprawie Józefa Łytkowskiego i tow. zamieszk. w Swieciu o kradzież drzewa z lasu państwowego, sprawa odwołana. Pan prokurator odwołanie cofnął.

Piotr Kędzierski, Juljusz Landowski, zam. w Sliwiczkach, pow. Tuchola, o to, że w wrześniu 24 roku w Sliwiczkach przez dwa czyny przedsiębrali przemocą lub groźbą zniewolenie władzy lub urzędnika do za niechania czynności urzędowej przez to, że w piśmie skierowanem 24 roku do p. prezesa sądu okręgowego w Chojnicach zagrozili, że jeżeli nie ujmie ich sprawy i nie ureguluje jej według ich życzenia, natenczas udadzą się do Rady Ministrów z zażaleniem. Podczas rozprawy osk. nie poczuwają się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd osk. uwolnił od winy i kary. Koszta nałożono kasie państwowej.

— **Ważne dla osadników rentowych.** Państwowy Bank Rolny oddział w Poznaniu donosi, że utworzył w Grudziądzu przy placu 23 Stycznia Nr. 23 Wydział Rent, którego zadaniem będzie: obliczanie waloryzacji rent dot. osad Województwa Pomorskiego oraz załatwianie ustnych i pisemnych reklamacji osa dników rentowych. Wszelką korespondencję w sprawie reklamacji należy adresować: Państwowy Bank Rolny oddział w Poznaniu Wydział Rent w Grudziądzu plac 23 Stycznia, natomiast wszelkie wnioski o ulgi wzgl. zniżenie miary przerachowania rat rentowych należy — jak dotychczas — skierować do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

— **Straszne spustoszenia czyni gruźlica w Polsce.** Na podstawie ankiety min. pracy i opieki społecznej, okazuje się, że na pół miljona dzieci w wieku szkolnym około 76 tys. zagrożonych jest gruźlicą. Rząd powinien energicznie zająć się tą sprawą i uruchomić specjalną instytucję, którąby zajęła się specjalnem badaniem tej strasznej choroby i przy pomocy odczytów i bezpłatnych porad uświadamiał społeczeństwo o możliwem stosowaniu środków ochronnych i przeciwdziałaniu roznoszenia zarazków. Zbyt mało bowiem wykazuje w tym kierunku uświadomienia nasze społeczeństwo.

Takie wywody czytamy w jednem piśmie stołecznem, a przecież tu nie potrzeba żadnej specjalnej instytucji do badania, lecz tanich długoterminowych kredytów na budowanie zdrowych słonecznych po mieszkań. Mieliśmy ministerjum zdrowia, mamy mi nisterjum opieki społecznej i robót publicznych — i co te ministerja zdziałały? Nawet tak prostej kwestji, jak budowa domów zdrowotnych, rozwiązać nie umiały.

Istne przekleństwo z temi komisjami, podkomisjami, instytucjami i komitetami badawczemi itd. To marnotrawstwo pieniędzy i drogiego czasu, a ludzie mrą z nadmiaru tej opieki...

— **Targ tygodniowy z dnia 20 stycznia.** Żądano następujące ceny: masło 2.00— zł funt, jajka 4.50— zł. mendel, wieprzowina 1,20—1.40 zł, skopowina i cielęcina 1 zł. za funt, wołowina 100—1,30 gr, mięso siekane 1,50 zł, świeża słonina —1.80 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 120 zł, żywe gęsi 7—8 zł. za sztukę, kury 3,50—4 00 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-70 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.80 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.80-3.50 zł. za szt., kartofle 3.00—0.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł. furka, prosięta 35—48 zł. za parkę, żyto 10,00, owies 10,50.

Z Pomorza.

— **Tuchola.** (Z Sejmiku Powiatowego). W czwartek dnia 14 stycznia rb. odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego Sejmiku Powiatowego. Po przemówieniu powitalnem p. starosty, który podkreślił znaczenie Sejmiku pod względem gospodarczym i narodowym, przystąpiono do wyboru 6 członków do Wydziału Powiatowego. Zgłoszono 4 listy i to: „Piasta", N.P.R. „Mieszczańska" i Chrześcijańskich Rolników. Wybrani zostali z listy „Piasta" 3 i to pp. Wojciech Pryll prezes osadników Tuchola, Teofil Kałas wójt i rolnik z Jeleńcza i Tomasz Spychalski rolnik ze Sliwic.

Z listy N. P. R. 2 i to pp.: Dr. Prais i Wilant, kupiec Tuchola.

Z listy Chrześcijańskich Roln. p. Wł. Zakryś z Bladowa.

Z listy mieszczańskiej, na którą padły tylko 3 głosy, nie wybrano żadnego kandydata.

Przy dalszych wyborach do poszczególnych komisji przeprowadzono przeważnie kandydatów proponowanych przez p. Wojciecha Prylla i to przeważnie włościan.

— **Sliwice.** (Obchód). By w setną rocznicę zgonu uczcić wielkiego artystę polskiego, który budował podstawy odrodzenia narodu naszego urządza tutejszy związek Towarzystw w niedzielę 17 bm. na sali p. Popławskiego uroczysty obchód ku czci Stanisława Staszica.

— **Kartuzy.** (Nieudały gwałt). W nocy wywlókł pewien mężczyzna z tutejszego dworca jakąś dziewczynę z Sz. w powiecie kościerskim i wewlókł ją do jednego z próżnych wagonów, gdzie chciał ją zniewolić. Ponieważ dziewczyna broniła się, przywołał sobie jednego ze znajomych do pomocy, ale w czasie kiedy owemu przybyszowi otwierał drzwi dziewczyna uciekła i pobiegła na dworzec, gdzie głośno wołała o pomoc. Na krzyk jej pospieszył jeden z urzędników kolejowych i wydarł ją z rąk napastników. Policja aresztowała dwóch młodych ludzi, których czeka za tę napaść ciężka kara.

— **Sierakowice,** pow. kartuski. (Spaliło się dziecko w kołysce). Żona Walerego Koszałki wyszła po sprawunki i pozostawiła niedaleko dobrze opalonego pieca żelaznego kołyskę z półrocznem dzieckiem. Gdy po niedługim czasie wróciła, znalazła kołyskę koszykową i dziecko spalone. Niech to będzie przestrogą dla matek, aby tak blisko pieca nie przystawiały kołysek.

— **Przechowo.** (Kradzież aktów kolejowych). W nocy włamali się nieznani sprawcy do biur stacji Przechowo i skradli żelazną kasetkę, zawierającą akta wojskowe i kolejowe. Na miejsce wyjechały organa policji śledczej.

— **Czaple,** pow. świecki. (Nagła śmierć). Jednego z ostatnich dni zmarł nagle robotnik Karol Libig obywatel tutejszy liczący lat 70. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że wymieniony dnia poprzednie go wieczorem został dotkliwie pobity przez współpracownika Piotra Wróblewskiego. Komisja sądowo lekarska ustaliła że śmierć nastąpiła przez uderzenie, gdyż denat chorował na serce Winnego zabójstwa Wróblewskiego aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu powiatowego w Swieciu.

— **Gdynia.** (Oksywia przyłączona do Gdyni). Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30. 12 ub. r. została przyłączona gmina Oksywie do gminy Gdynia. W ten sposób przybędzie Gdyni około 1000 mieszkańców i znaczny teren. Wybory do rady gminnej Gdyni zostaną odłożone i odbędą się już wspólne wybory z mieszkańcami Oksywi.

Z Poznańskiego.

— **Szubin.** Pożar wybuchł tu w zabudowaniach p. Jurasza, obwodowego komendanta Tow. Powst i Wojaków, czyniąc wielkie spustoszenie i szkody. Między innemi spaliły się trzy konie, krowa świnie itd. Po szkodowany Jurasz poniósł duże straty, gdyż zniszczony dobytek nie był ubezpieczony.

— **Poznań.** (Dar dla Ogrodu Zoologicznego). Zwierzyniec poznański otrzyma wkrótce bardzo cenny dar. Mianowicie Ferdynand Ossendowski, który bawi obecnie w zachodniej Afryce, zebrał podczas swej podróży po „czarnym kontynencie" znaczną ilość rzadkich okazów, których część wysłał już do Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie. Szympansa żywcem schwytanego przeznaczył Ossendowski dla zwierzyńca poznańskiego, który tym sposobem zyska okaz, posiadany przez nieliczne tylko ogrody zoologiczne.

— **Nowytomyśl.** (Morderstwo). Niewyśledzeni dotąd sprawcy wtargnęli o północy do domu gospodarza Gustawa Bajera w Santopach pow. Nowytomyśl, zamordowali gospodarza i zranili ciężko jego żonę. Szczegółów dotychczas brak. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Z dalszych stron.

— **Bielany** pod Warszawą. (Okradzenie gimnazjum OO. Marjanów). Złodzieje warszawscy nie próżnują, a urządzają sobie nawet wycieczki w od leglejsze strony stolicy. Tym razem jako cel swej roboty obrali klasztor gimnazjum o. o. Marjanów na Bielanach, gdzie po wyłamaniu krat od strony ogrodu dostali się do wnętrza gmachu i z szatni zakładu wychowawczego skradli 35 płaszczy uczniowskich z tych kilka na futrze, 6 marynarek i 8 czapek, poczem odsunąwszy zasuwę bramy głównej ulotnili się jak kamfora. Za włamywaczami policja zarządziła pościg. Zarząd klasztoru wyznaczył 500 złotych nagrody za ujęcie złodziei.

— **Baranowicze** (Trzech studentów pod kołami lokomotywy) Pod koła parowozu wjeżdżającego na stację Baranowicze dostało się 3 ch uczniów tamtejszej szkoły technicznej, z których jeden został zabity na miejscu, dwóch poważnie ranionych.

Przyczyną tej katastrofy, jak wyjaśniło dochodzenie służbowe, była nieuwaga uczniów, którzy zamiast wsiadać do tak zwanej przewozówki ze strony prawej, usiłowali, mimo zamkniętych drzwi wagonów wsiąść ze strony lewej.

— **Dąbrowa Górnicza.** (Żądanie górników 20 procent podwyżki — odrzucone). Odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja przedstawicieli rady zjazdu przemysłu górniczego wraz z przedstawicielami organizacyj robotniczych, na której odrzucono żądanie górników o 20 proc. podwyżkę zarobków, gdyż inaczej cena węgla musiałaby być podwyższoną. Również odrzucono żądanie górników skrócenia czasu pracy pod ziemią z pełnych 8 godzin na 7 i pół, gdyż pociągnęłoby to za sobą podrożenie produkcyj i reduk cję robotników.

Ostatnie telegramy.

Zderzenie się pociągów.

Dwa pociągi kolei podziemnej, idące w kierunku Manhattan w Ameryce, zderzyły się z powodu gęstej mgły na moście w Williamsburgu. Dwie osoby zostały zabite, około 50 odniosło rany.

Tramwaj wpadł do rzeki.

W Pittsburgu wagon tramwajowy wpadł z wysokości 14 mtr. do rzeki. Trzy osoby poniosły śmierć, 3 zaginęły, a 24 odniosło rany, w tem 16 ciężkie.

Zderzenie się okrętów.

„Le Journal" donosi z Madrytu, że krążownik angielski, wjeżdżając do portu w Ferrol, zderzył się ze statkiem francuskim, który poszedł na dno. Komendant krążownika, który spieszył z pomocą zagrożonym, utonął.

Zawalenie się domu.

W Berlinie w mydlarni przy ul. Kirchenstrasse wybuchł zbiornik benzyny. Skutkiem eksplozji zawalił się 4 ro piętrowy dom, w którym mieściła się mydlarnia, grzebiąc pod swemi gruzami kilkadziesiąt osób. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 8 trupów i 33 rannych, z których 13 ciężko. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana ze względu na trudności przy usuwaniu gruzów. Zdaje się jednak, że liczba ofiar zwiększy się bardzo znacznie.

Smierć historyka czeskiego.

W Pisku (południowe Czechy) zmarł w 83 roku życia August Sedlaczek, nestor historyków czechosłowackich, autor dzieła „Groby, zamki i twierdze czechosłowackie".

Straszne nieszczęście w Japonji.

W okolicy Miyanoshita, o pięć mil od Tokjo, wykoleił się wagon kolejki górskiej i stoczył się w przepaść 200 stóp głębokości. 18 osób zostało zabitych, a 20 poniosło ciężkie rany.

Po banknotach — znaczki pocztowe.

Jak donoszą z Florencji, aresztowany został pewien Bułgar nazwiskiem Markow, zamieszany w aferę fałszerstwa jugosłowiańskich znaczków pocztowych.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych na powiat Chojnice odbędzie się w niedzielę dnia 24 stycznia 1926r. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Wszystkich osadników w powiecie tak anulacyjnych jak rentowych na powyższe zebranie zaprasza

Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Kasy Spółdzielczo-osadniczej odbędzie się dnia 24 bm, o godz. 1 ej w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Chojnice. Związek Inwalidów Wojennych. Roczne walne zebranie odbędzie sie w niedzielę. dnia 24 bm., o godz 12-tej w południe w małej salce hotelu Januszewskiego. Gdyby na oznaczony czas liczba członków co do prawomocności wyborów nie dopisała odbędzie się następne walne zebranie 30 minut później w tym samym lokalu i będą uchwały powzięte ważne bez względu na ilość członków obecnych. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 23. bm., o god. 7 mej wieczorem w lokalu p. Januszewskiego.

Zarząd.

Brusy. Z powodów lokalnych zebranie Ziemianek w Brusach się nie odbyło w przyszłą środę, odbędzie się natomiast 20 bm. w lokalu Kupca o godzinie 16.

Wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Chojnice. Walne nadzwyczajne zebranie Związku Z. D. K. koło Chojnice odbędzie się 20. I. 26 r: o godz. 19,30 w lokalu p. Smeji. Porządek dzienny jest sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu. Na wymienione zebranie przybędzie zarząd główny i Okręgowy.

Przybycie wszystkich członków wolnych od służby jest bardzo pożądane.

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 20 stycznia 1926 r.

100 złot. 71.42 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 20 stycznia 1926 r.

dolar 7.28 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.